

mer. 21/06/2017 20:16

Szanowny Panie,

bardzo dziękuję za e-mail. Przede wszystkim proszę pozwolić mi na wstępie wyrazić radość z powodu spotkania z Pana Żoną i Panem w Częstochowie.

Pana książka jest pasjonująca. Gratuluję szczerości. To było iście nowatorskie, nikt wówczas tak w Polsce nie pisał.

Maria Bojarska, żona Tadeusza Łomnickiego napisała taką książkę po jego śmierci „Król Lear nie żyje”, ale innej równie szczerzej i bezwzględnej dla obu stron - autora i opisywanego, nie pamiętam.

Jutro postaram się wysłać Panu list, o który Pan pyta. Nie mam w domu scannera, ale niedaleko mam taki punkt, gdzie mogę to zrobić.

(...)

Posyłam serdeczności,

Remigiusz Grzela